

ECHO

Konopnicy

04-06.2016



Przekaż tradycję

Rozmowa z Hubertem Mącikiem

Jubileusz 65-lecia OSP w Radawcu Dużym | Dzień Seniora

Nieznana fotografia starego kościoła w Konopnicy

Zjazd Oddziału Gminnego Związku OSP RP | Piknik Rodzinny w Motyczu

Przekaż tradycję

Rozmowa z Hubertem Mącikiem, Miejskim Konserwatorem Zabytków w Lublinie



Zdjęcie na okładkę
Waldemar Sulisz

Na fotografii aktorzy Stacji
Teatr w Konopnicy

Echo Konopnicy
informator gminny

adres redakcji
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz

tel. 81 503 10 81, 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eu
promocja@konopnica.eu
usc@konopnica.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 804 010

Łamanie i druk:
drukarnia Standruk

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania artyku-
łów i zmiany ich tytułów.



Korzenie rodzinne?

Od strony mojego taty są to okolice Lublina i teren dzisiejszej Gminy Konopnica. Z tego co udało się tacie ustalić przeszukując żmudnie różne źródła genealogiczne - wygląda na to, że pierwszy Mąciak, którego udało się odnaleźć w archiwaliach, mieszkał w Zemborzycach w 1764 roku. Zapewne od niego moja rodzina się wywodzi. Ludzie o tym nazwisku występowali też w ówczesnej parafii Konopnica, w Motyczu, w końcu XVIII i XIX wieku.

To jest pana mała ojczyzna?

W dodatku po babci ze strony taty nasza rodzina wywodzi się z okolic Chodla. Podczas pierwszej wojny światowej mój pradziadek przeprowadził się na Boboszów (dzisiejszy Radawczyk Drugi). Zamieszkał tam, był jednym z kilku gospodarzy polskich, ponieważ mieszkańcami byli Niemcy, baptyści, którzy tam się osiedlili w 1887/8 roku.

Niesamowite?

Historia jest niebywale ciekawa, bo pradziadek Stanisław Szwarnowski mieszkał pod Chodlem niedaleko Książa, zresztą jest pochowany w Konopnicy na cmentarzu, tak jak duża część mojej rodziny ze strony babci. W 1914 roku podczas działań wojennych cała ich zagroda została zniszczona i spalona. Z kolei w roku 1915 stało się to ponownie. Pradziadek zdołał zebrać kilka uli z lasów, przenosząc się bliżej Lublina. I kiedy przeniósł się na Boboszów, to po zbudowaniu domu piorun wszystko spalił.

Co zrobił?

Odbudował się po raz trzeci. Zdumiewa, jakim wielkim hartem ducha musieli się nasi przodkowie odznaczać, że mimo wielu przeciwności losu udawało im się dalej żyć, funkcjonować, wy-

chowywać dzieci. Po prostu pracować.

Skąd ten Boboszów czyli Radawczyk Drugi?

Z przypadku. Pradziadek wracał z jarmarku, zatrzymał się przy kuźni na Tereszynie. Kuźnia zawsze była miejscem spotkań, gdzie ludzie przystawali, wymieniali się informacjami. Tam dowiedział się, że jeden z mieszkańców Boboszowa zamierza sprzedać swoje gospodarstwo i ziemię. Zdecydował w jednej chwili, od razu pojechał tam, zapłacił zadatek. Kilka dni później sfinalizował umowę i przeniósł się z całą rodziną.

Skąd nazwa Boboszów?

Ta nazwa ma długą historię. Już w źródłach średniowiecznych, przy końcu XV wieku pojawia się informacja o rowie Boboszów, wąwozie Boboszów, który leżał gdzieś między Radawczykiem, Strzeszkowicami i Zemborzycami. Od tej nazwy teren nabyty przez osadników niemieckich tak został nazwany. Po Niemcach z Boboszowa i Radawczyka pozostało trochę śladów. Do niedawna w Radawczyku stały mury dawnego zboru.

Co się stało ze zbozem?

Został rozebrany w 2001 roku. Pełnił funkcję remizy strażackiej. Kiedy zbudowano nową, zbor rozebrano. Nie wiem dlaczego. Pozostało tylko po nim miejsce. A po baptystach pozostał cmentarz.

W którym miejscu?

Znajduje się na pograniczu Radawczyka i Strzeszkowic. Jest tam bardzo ciekawy drzewostan i kilka pozostałości nagrobków. Jak jest gimnazjum w Radawczyku, to trzeba pojechać prosto, za 1,5 kilometra jest kępa drzew. To jest właśnie ten cmentarz.

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com



Ruiny starego kościoła w Konopnicy. Fotografia ze zbiorów Teresy Wiśniewskiej.



Wywiad



Widok na kuźnię i kościół w Konopnicy, l. 30. XX w.



Pogrzeb mojej praprababci, Katarzyny Stachurskiej, w kościele w Konopnicy, 1934 rok



Meta biegu żołnierzy na 10 km na Placu Litewskim, 19 marca 1927 roku, w pierwszym rzędzie po prawej leży mój dziadek, Antoni Mącik

Tu niemieccy babtyści. W Motyczu mamy legendę o szwedzkich mogiłach?

W każdej legendzie jest ziarno prawdy. Czasem takie legendy są kalką innych legend, czasem mają realne korzenie.

Jeden z żydowskich mędrców mawiał, że świat jest pełen niezwykłych tajemnic i historii, a człowiek zasłania się przed nimi swoją małą dłonią?

Myszę, że bezcennym źródłem tych historii są starsi mieszkańcy gminy Konopnica, którzy bardzo dużo pamiętają. I to chyba jest najistotniejsze, żeby jak najwięcej takich informacji pozyskiwać. Nie tylko relacji mówionych, ale także materiałów ikonograficznych. Fotografii, listów, notatek. Kiedy 2 lata temu obchodziliśmy 650 lecie Zemborzyc, udało się zebrać rewelacyjną kolekcję fotografii, zaprezentowanych w formie wystawy. Cały czas chodzi mi po głowie, że warto byłoby zrobić z tego serwis internetowy. Może Echo Konopnicy byłoby takim miejscem, gdzie dawne fotografie można publikować.

Taką ideę realizuje w "Domu Kultury" w Motyczu Małgorzata Sulisz. Zbiera stare fotografie rodzinne, razem z mieszkańcami przygotowała wystawę portretów ślubnych. Praca jest w toku, marzeniem jest album "Mieszkańcy gminy Konopnica" pokazujący naszą historię. Dlaczego tak ważne jest ocalanie pamiątek, zbieranie wspomnień? Przekazywanie tradycji.

Bo to jest nasza tożsamość. To jest nasza historia. Nasze dziedzictwo. Nie mamy żadnych powodów, żeby się go wstydzić. Wręcz przeciwnie. Nasze rodziny mają niebywale bogatą historię. Codzienne opowieści o ich pracy, o ich staraniach to są bardzo ciekawe materiały pokazujące ich życie, związki z Lublinem i innymi miejscowościami, leżącymi dookoła dzisiejszej gminy Konopnica. To sprawia, że czujemy się jak u siebie. Z drugiej strony jest to kapitalny materiał dla historyków. Ogromna ilość informacji, które są zachowane w ludzkiej pamięci, w domach - nigdy nie trafia do archiwów. Informacja archiwalna jest sucha.

Przekazywanie tradycji, przekazywanie pamięci jest dla tożsamości gminy Konopnica niebywale istotne. Starsi ludzie są strażnikami pamięci. Chcą się nią dzielić, chętnie opowiadają, przekazują wiele cennych informacji młodym.

Co młodzi na to?

Interesują się historią Polski, ale jeszcze nie historią lokalną. Część z nich w ogóle się historią nie interesuje. To zależy od rodziny i domu. Z córką często oglądamy stare zdjęcia. Pokazuję jej, kim ta osoba była. Widzę, że moja pięcioletnia córeczka dopytuje się: A kiedy ona żyła, a kim ona była. To jest dla niej istotne. Po domu kolejnym miejscem jest szkoła i jeśli jest, Dom Kultury z misją przekazywania tradycji.

Pamiętam, jak po ukazaniu się w Echu Konopnicy historii gotyckiej Madonny z nieistniejącego kościoła w Konopnicy, do Domu Kultury w Motyczu zadzwoniła jedna z mieszkanki, że ma zdjęcie nieistniejącego kościoła w Konopnicy. Na miejscu okazało się, że ma kilka albumów z wielką, skatalogowaną kolekcją zdjęć rodzinnych?

Mam nadzieję, że jak najprędzej opublikujecie w Echu zdjęcie dawnego kościoła.

Chcemy w Echu zacząć cykl pokazujący historię konopnickich rodzin. W tym cyklu jedna ze stron byłaby galerią pojedynczej fotografii. Zebrane po latach, będą teką z reprodukcjami. Warto?

To wspomniały pomysł. Może wzbogacę kolekcję, bo ojciec już umówił się ze swoją cioteczną siostrą na zeskanowanie dużej ilości fotografii. Tam są zdjęcia rodzinne, ale na przykład świeżo zbudowany kościół w Konopnicy, cegielnia z budowy kościoła, rozebrana ostatnio kuźnia przy kościele.

No właśnie, kto zaprojektował obecny kościół w Konopnicy?

Przez lata się zastanawiałem. I przypadkiem znalazłem. To Władysław Siennicki. Jego autorstwa jest neobarokowy gmach Seminarium Duchownego w Lublinie, szpital Vetterów.



SESJA ABSOLUTORYJNA

6 maja 2016 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Konopnica odbyła się XXI Sesja Rady Gminy Konopnica VII kadencji. Na sesji zostało przedstawione sprawozdanie finansowe oraz sprawozdanie z wykonania budżetu za 2015 rok. Rada Gminy Konopnica jednogłośnie udzieliła absolutorium Mirosławowi Żydkiowi, Wójtowi Gminy Konopnica z wykonania budżetu za 2015 rok.

Inwestycje

DROGI

Ukończono II etap przebudowy drogi wewnętrznej w miejscowości Uniszowice (dz. nr 310), gdzie na odcinku 300 mb został położony asfalt. Zakończono budowę chodnika od Szkoły Podstawowej w Radawcu Dużym do drogi powiatowej 2260 L, w ramach wykonanych robót na odcinku 180 mb ułożono kostkę. Jak co roku na bieżąco wykonywane są prace związane z naprawą dróg, między innymi na drogach nieutwardzonych dowożone jest kruszywo, natomiast ubytki na drogach asfaltowych są naprawiane w ramach środków przeznaczonych na remonty cząstkowe i likwidację przełomów.

OŚWIETLENIE DRÓG

Zakończone zostały dwie inwestycje związane z oświetleniem dróg: droga gminna 106980 L w Tereszynie, na której to zamontowano 28 słupów z oświetleniem typu LED, oraz droga gminna 106954 L w miejscowości Radawiec Mały, tam zamontowano 37 słupów z oświetleniem typu LED.

KANALIZACJA

Gmina Konopnica w ramach środków otrzymanych od Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział w Lublinie wyremontowała oczyszczalnię ścieków dla mieszkańców z bloków w miejscowości Motycz.

W jakim stylu zaprojektował nasz kościół?

Najostrożniej można powiedzieć, że w eklektycznym, czyli jest mieszanką różnych inspiracji. Z zewnątrz nawiązuje do architektury romańskiej. Wprawdzie ma skarpy, które dają wrażenie "gotyckości", watek ceglany nawiązujący do architektury Lombardii. A wewnątrz to zupełnie inna bajka, jest inspirowane architekturą renesansową. Moim zdaniem kościół w Konopnicy to jest znakomita architektura.

Jest taką bramą dla wjeżdżających do Lublina od strony Rzeszowa?

Tak, choć nie stoi w Lublinie. Ale związki Konopnicy z Lublinem są długie. Od 1342 roku Konopnica była częścią uposażenia wójta lubelskiego. Była własnością miasta, zarządzaną przez rajców lubelskich. To materiał na osobną rozmowę.

Za kościołem znajdują się malownicze ruiny starszej świątyni. W momencie budowy obecnego stary kościół jeszcze stał. W archiwach archidiecezji lubelskiej są spisy wyposażenia świątyni z wykazem ołtarzy, rzeźb, obrazów. Nowy kościół wypełnia się nowymi ołtarzami. I nagle stara świątynia znika z powierzchni ziemi. Nie ma śladu po wyposażeniu. Fatum?

I nie ma śladu. Trzeba pamiętać, że na terenie dawnego zaboru rosyjskiego ochrona zabytków praktycznie nie istniała, kościół pełnił funkcje ściśle użytkowe, nikt nie myślał o ochronie dziedzictwa kulturowego. Co ciekawe nie mamy żadnej fotografii kościoła. Być może faktycznie jakieś fatum nad nim ciążyło. Wszak, kiedy w tym samym okresie w Zemborzycach wzniesiono nową świątynię - mamy fotografię starego kościoła, mamy szczegółowe pomiary zachowane w zbiorach Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, wiemy jak wyglądał przed przeniesieniem do Motycza. W zbiorach Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości nie ma żadnego zdjęcia starego kościoła w Konopnicy.

Zostały ruiny dzwonnicy. Z zachowanymi podziemiami. Jak je ocalić?

W dodatku Kościelisko kryje dawny cmentarz. Nie wolno tego zostawić w takim stanie jak dziś. Najpierw trzeba teren przebadać. Warto byłoby spotykać się z Mirosławem Żydkiem, Wójtem w tej sprawie, bo mógłby pomóc. I z księdzem Proboszczem Janem Domańskim. Może udałoby się zachęcić do tego Politechnikę Lubelską. Oni mają georadary, mają studentów, którzy w ramach praktyk mogliby się przy takim zabytku wiele nauczyć. W konsultacji z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków moglibyśmy Kościelisko przebadać. To rozpoznanie możemy zrobić w znacznym stopniu społecznie, a byłby to punkt wyjściowy do decyzji, co dalej z tym robić.

Czy z tej perspektywy gotycka Madonna z nieistniejącego kościoła, o której pisaliśmy w Echu, może być duchowym symbolem naszych korzeni, naszej tożsamości, związków Konopnicy z Lublinem i wspólnej 700 letniej historii?



Zdjęcie ślubne moich dziadków, Antoniny ze Szwarnowskich i Antoniego Mącika, 1933 rok.



Komunikat o konieczności przestrzegania zasad stosowania środków ochrony roślin w sposób bezpieczny dla pszczół

Środki ochrony roślin w rolnictwie stosowane są od dawna, a obecnie skala ich stosowania jest coraz większa. Żaden rolnik nie wyobraża sobie upraw polowych czy sadowniczych bez stosowania środków chemicznych do niszczenia chwastów czy szkodników.

I dobrze, stosujemy te środki, ale róbmy to z rozważą i w sposób bezpieczny dla pszczół i innych owadów zapylających. Owady zapylające są niezbędne w produkcji wielu roślin – bez zapylania nie będzie plonu.

Osoby stosujące środki ochrony roślin muszą mieć świadomość zagrożenia dla pszczół. Bezpośrednim zagrożeniem są nie tylko środki owadobójcze. Opryskanie pszczół cieczą roboczą z pozoru nieszkodliwego dla owadów środka, powoduje zamoczenie skrzydeł, co utrudnia lub uniemożliwia lot i powrót do ula. Ponadto, w wyniku przejęcia obcego zapachu środka chemicznego, powracające do ula pszczoły traktowane są jako obce, nie są wpuszczane lub giną zażądłone przez strażniczki ula.



Wśród łowców głów



Coraz mniej jest na świecie miejsc, gdzie czas ciągle jeszcze biegnie wolniej, niż w pozostałej części świata, a odwieczna tradycja jest silniejsza od galopującej nowoczesności. I pomyśleć, że takie miejsca mogą znajdować się w krajach powszechnie uznanych za odkryte, przesiąknięte współczesnością i leżą niedaleko utartych szlaków turystycznych.

Dla nas takim magicznym rejonem świata jest subkontynent indyjski. Przez kilka ostatnich lat zwiedzam je z pozycji siodełka motocyklowego. Własny motocykl pozwala na dotarcie do miejsc czasem trudno dostępnych lub wymagających skomplikowanej logistyki, a dodatkowo jazda na motocyklu lokalnej produkcji umieszcza mnie w gronie „swojaków”.

W 2015 roku koła motocykla Royal Enfield - klasyka na rynku indyjskim, owianego legendą turystyka, choppera i traktora w jednym - zaprowadziły nas do stanów południowo-wschodnich, zwanych Seven Sisters States. Dopiero od kilku lat udostępnione indywidualnemu turyście, oferują nie tylko wspaniały klimat, krajobrazy, bogatą faunę i florę, ale też zapraszają do plemion, które dopiero od stu lat z niewielkim okładem zetknęły się z białym człowiekiem. Wioski, zamieszkałe przez takie właśnie ludy, stanowiły cel naszych eksploracji.

Razem z moją partnerką Dorotą dotarliśmy do stanu Arunachal Pradesh, leżącemu pomiędzy Bhutanem, Tybetem a Birmą. Po pokonaniu trasy kilku tysięcy kilometrów, znaleźliśmy się w legendarnej dolinie Ziro. Otoczona górami, żyzna płaszczyna, udekorowana niezliczonymi polami ryżowymi, zamieszkała jest przez tajemnicze plemię Apatani. Rozczaruję tu każdego, kto spodziewałby się dzikusów. To spokojny, rolniczy lud, traktujący Naturę jako najświętszą relikwię i zgodnie z nią żyjący. Posiadają własny kodeks moralny, którego pozazdrościć mogłoby niejedno nowoczesne państwo. Jako wyznawcy animistycznej religii Donyi – Polo, czczą Słońce jako Matkę, zaś Księżyc uznają za Ojca Wszechrzeczy. Całe ich życie podporządkowane jest niezłamanej harmonii z prawami

przyrody, zaś o losie zarówno mieszkańców, jak i zwierząt, a nawet drzew - decyduje Nyibuszaman, uznawany tu za księdza. Przeznaczenie ludzkie zapisane jest w Naturze, a odczytać je można i zinterpretować z ofiar, składanych duchom zmarłych przodków. Dokonuje tego Nyibu, podczas wielogodzinnych, a czasem i wielodniowych obrzędów, podczas których składane są ofiary z ptaków, a los odczytywany jest z ich wątroby. Kulminacją obrzędu, podczas którego szaman „rozmawia” z duchami przodków, jest rytualny ubój mithuna. To największe zwierzę tu występujące - bawół azjatycki.

Wpadliśmy do doliny Ziro na kilka dni, a spędziliśmy tam niemal miesiąc. Nieprawdopodobna życzliwość mieszkańców, możliwość uczestniczenia w rytualnych ceremoniach, a także gościnność,





połączona ze spożywaniem lokalnych smakołyków - takich jak larwy jedwabnika, młode szerszenie lub karaluchy, pieczone na blasze w ognisku, szcury leśne, wędzone i opiekane w ogniu, czy też najcenniejsza rzecz - świńska słonina, razem z porośniętą szczytną skórą suszona KILKA LAT nad ogniskiem, mieszczącym się w centralnym miejscu każdego domu Apatani.

Kobiety Apatani słyną ze szczególnej ozdoby. Są to tatuaże twarzy oraz bambusowe kołeczki, wypełniające nozdrza dam. Nowoczesność i ekspansywna polityka rządu indyjskiego zmienia powoli styl życia plemienia i już tylko starsze kobiety pokazują się w takim tradycyjnym anturazju. Podobnie jak i odwieczna religia Donyi-Polo, która wypierana jest przez kościół chrześcijański, głównie katolików i baptystów.

Kolejnym stanem, który nas przyciągał jak magnes, był Nagaland, zamieszkały przez 16 różnych szczepów ludu Naga. Zamieszkujący wierzchołki potężnych wzgórz, dumni wojownicy, do niedawna jeszcze słynęli jako łowcy głów. Żaden młodzieniec nie mógł liczyć na przychylną dziewczynę lub radę starszych, jeśli nie przyniósł do swojej wioski trofeum w postaci głowy, odrąbanej wojownikowi z innego plemienia. Proceder, zakazany od wielu lat, ciągle jest kulturowany - na szczęście już tylko w formie opowieści, chociaż ostatnia, udokumentowana dekapitacja, miała miejsce w 1962 roku. I tutaj przemiany spowodowane były

w ogromnej mierze działaniami misjonarzy chrześcijańskich, głównie baptystów.

Wśród członków plemienia Konyak, niegdyś najbardziej wojowniczych i bezwzględnych łowców głów, przyszło nam spędzić okres Bożego Narodzenia. Wioski, już od początku grudnia, dekorowane w tradycyjny, znany nam sposób. Role śniegu pełniły białe farby, wata, a „choinki” formowane były z odpowiednio przyciętych liści palmowych. Kolorowe figurki: sanie, ciągnięte, przez renifera, białoobrodzi Mikołaje - dosyć egzotycznie wyglądały na tle palm czy kwitnących kwiatów poinsecji, zwanej w Polsce gwiazdą betlejemską. 80% mieszkańców Nagaland - to chrześcijanie. Msza wigilijna, która celebrowana była w Konyak Catholic Church w wiosce Mon, niewiele różniła się od tych, w jakich do tej pory uczestniczyliśmy w Polsce. Wspólne odśpiewanie znanych nam kołęd, tym razem w języku plemienia Konyak, było

wzruszającym momentem. Pod koniec mszy ksiądz uroczystie pobłogosławił nie tylko mieszkańców wioski, ale też dwójkę motocyklistów, przybyłych do nich z ojczyzny Jana Pawła II. Przekazał też pozdrowienia dla mieszkańców wioski Konopnica, od członków plemienia Konyak i lokalnego duchowieństwa.

Ale to nie był jedyny incydent, łączący gminę (nazywaną w ich tradycji wioską) z ludami zamieszkującymi Seven Sister States. Apataniński wódz wioski Hari, leżącej w Dolinie Ziro w Arunachal Pradesh, przesłał nie tylko pozdrowienia, ale też i prezent dla wodza wioski Konopnica. Był to krawat, utkany w tradycyjny wzór Apatani, a wykonany z przedży pozyskanej z jedwabników, zamieszkujących dolinę. Prezent ten osobiście przekazał nam naszemu wodzowi.

Witold Palak



► Aby uniknąć masowych zatrucić pszczoł środkami ochrony roślin należy bezwzględnie przestrzegać podstawowych zasad:

- Nie stosować preparatów toksycznych dla pszczoł na kwitnące rośliny uprawne i chwasty lub rośliny pokryte spadzią.

- Bezwzględnie przestrzegać informacji i instrukcji dotyczących bezpieczeństwa dla pszczoł, zawartych w etykiecie środka ochrony roślin.

- Zabiegi należy wykonywać wieczorem po dziennym oblocie pszczoł oraz dobrać preparaty o możliwie najkrótszym okresie prewencji dla pszczoł.

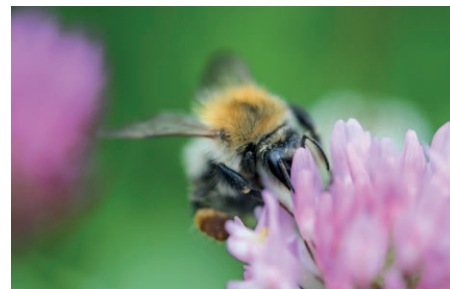
- Nie stosować środków owadobójczych w pobliżu pasiek i uli.

- Tak dobrać środki ochrony aby zminimalizować negatywny wpływ zabiegów ochrony roślin na organizmy nie będące celem zabiegu, w szczególności dotyczy to owadów zapylających i naturalnych wrogów organizmów szkodliwych.

- Należy współpracować z pszczelarzami. Dzięki ścisłej współpracy stosujących środki ochrony roślin i pszczelarzy znacznie zmniejszy się ryzyko zatrucia pszczoł.

Stosowanie środków ochrony roślin regulują przepisy ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o środkach ochrony roślin (Dz. U. z 2015 r. poz. 547). Art. 76 ust. 1 tej ustawy mówi, że kto stosuje środek ochrony roślin niezgodnie z zawartymi w etykiecie wymaganiami, lub stosuje środek ochrony roślin w sposób stwarzający zagrożenie dla zdrowia ludzi, zwierząt lub dla środowiska (...) podlega karze grzywny.

Rolnicy i sadownicy stosując środki ochrony roślin w sposób odpowiedzialny, nie szkodząc pszczołom, bo pszczoły są pożyteczne i służą nam wszystkim.





Dzień Patrona w Szkole Podstawowej w Motyczu

16 maja 2016 w Szkole Podstawowej w Motyczu obchodzone 16 rocznicę nadania szkole imienia Wincentego Witosa. W obchodach wzięli udział uczniowie, rodzice, dyrekcja, nauczyciele, pracownicy szkoły oraz zaproszeni goście.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą, którą ks. Stanisław Szatkowski odprawił w intencji patrona oraz społeczności szkolnej. Podczas części artystycznej zaprezentowali się laureaci IV Gminnego Konkursu Poezji i Pieśni Patriotycznej „A Polska powinna trwać wiecznie”. Wystąpili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Stasinie, Zembrzycach Terezyńskich, Konopnicy, Motyczu, Radawcu Dużym oraz uczennice Gimnazjum im. W. Pola w Radawczyku Drugim. Dzieci skłoniły do zadumy i refleksji nad historią oraz przyszłością Polski. Zostały nagrodzone książkami oraz pamiątkowymi dyplomami. Następnie uczniowie z klasy VI przedstawili montaż słowno-muzyczny dotyczący życia oraz działalności politycznej Witosa, który bardzo spodobał się publiczności. Swoją talent pokazali również tancerze ze szkolnego zespołu ludowego, którzy pod kierunkiem p. Marcina Snużnika zatańczyły polskie tańce ludowe.

Obchody rocznicy nadania szkole imienia na stałe wpisały się w kalendarz szkolnych imprez. Jest to doskonała okazja do tego, by przybliżyć uczniom sylwetkę patrona - Wincentego Witosa oraz jego zasługi dla Ojczyzny.

Katarzyna Witek-Pastuszak



fot. arch. SP Motycz

Zjazd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Konopnicy



W dniu 20 maja 2016 r. odbył się Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Konopnicy. Miejszem obrad była świetlica w strażnicy OSP w Motyczu Leśnym. Zjazd podsumował działalność w zakresie ochrony przeciwpożarowej w gminie Konopnica w latach 2011-2015 oraz nakreślił program działania na kolejną kadencję. Zjazd otworzył Prezes Zarządu Oddziału Gminnego związku Druh Jerzy Sieńko i powitał zaproszonych gości oraz przybyłych strażaków z gminy Konopnica. Na obrady Zjazdu przybyli m. in. ks. kan. Konrad Dobrowolski – kapelan gminy, ks. kan. Stanisław Szatkowski – proboszcz parafii Motycz, ks. Marcin Turowski – zastępca kapelana gminnego, Druh Mieczysław Dziura – Sekretarz ZOP Związku, Druh st. bryg. Mirosław Hałas - były Komendant Miejski PSP w Lublinie, st. kpt. Adam Pietrzak – Dowódca Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej PSP w Bełżycach, Druh Konrad Banach – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu i Sekretarz Gminy, członkowie ZOP Druh Mirosław Żydek – Wójt Gminy i Druh Piotr Gołębiowski, Druh Andrzej Duda – Przewodniczący Rady Gminy, Małgorzata Sulisz – asystent Wójta ds. kultury, Druh Krzysztof Czepiński – sołtys wsi Marynin, Druha Sylwia Chochoł – Skocz – sołtys wsi Motycz Leśny, Druh Krzysztof Ostrowski – Zastępca Kierownika USC, Pani Katarzyna Chołojczyk – przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Motycz Leśny.

W kolejnym punkcie spotkania uczczono minutą ciszy pamięć

zmarłych od poprzedniego zjazdu działaczy Związku i OSP. Następnie na wniosek Prezesa Zarządu wybrano Przewodniczącego i Sekretarza obrad.

Przewodniczącym zjazdu został wybrany Druh Jerzy Wójtowicz, a sekretarzem Druh Krzysztof Ostrowski. Dalsze obrady prowadził Druh przewodniczący, z pomocą sekretarza. Powołano prezydium zjazdu w składzie: ks. kan. Konrad Dobrowolski, Druh Mieczysław Dziura – Sekretarz ZOP Związku, Druh Mirosław Hałas – były Komendant Miejski PSP, st. kpt. Adam Pietrzak – Dowódca Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej PSP w Bełżycach, członkowie ZOP Związku Druh Mirosław Żydek i Druh Piotr Gołębiowski, Druh Jerzy Sieńko – Prezes ZOGm. Następnie delegaci w drodze głosowania przyjęli porządek i regulamin obrad zjazdu.

W kolejnym punkcie powołano komisje zjazdowe: mandatową i skrutacyjną, wyborczą oraz uchwał i wniosków. Przewodniczący zjazdu poprosił Druha Jerzego Sieńko – Prezesa ZOGm Związku o złożenie sprawozdania z działalności zarządu za okres sprawozdawczy.

Szczegółowe sprawozdanie wygłoszone przez Druha Prezesa oraz Komendanta Gminnego uzupełniła prezentacja informacyjna przygotowana przez Druha Konrada Żydkę.

W skład oddziału wchodzi 12 jednostek OSP, które zrzeszają w swych szeregach 430 członków. Działają również 4 Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze liczące 26 członków. Ogółem liczba sa-

mochodów pożarniczych w gm. Konopnica – 14 w tym 4 zakupione i pozyskane w ostatniej kadencji. Liczba kierowców OSP – 12 (w tym 2 w OSP Pawlin - należącej do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego). W latach 2011-2015 na terenie gminy Konopnica odbyło się wiele uroczystości strażackich, m. in. jubileusze – 60-lecia działalności jednostki OSP Radawiec Duży, 50-lecia OSP Pawlin, 50-lecia OSP Konopnica, 50-lecia OSP Uniszowice, 50-lecia OSP Motycz Leśny, 90-lecia OSP Motycz i 50-lecia OSP Zembrzyce Terezyńskie. Budżet gminy Konopnica na zadania z zakresu ochrony przeciwpożarowej, oscyłał w poszczególnych latach od 473 762 zł w 2015 r. do 848 640 zł w 2013 r. Plan na 2016 r. to 780 093 zł. W 10 OSP wykonano w okresie sprawozdawczym szereg remontów, co poważnie zmieniło wizerunek naszych jednostek. Natomiast w OSP Uniszowice planowana jest gruntowna modernizacja strażnicy w latach 2016-2017. W nowej jednostce OSP Marynin, związanej w 2015 r. świetlica i garaże OSP powstały po byłym posterunku policji. Prezentacja obrazowała wygląd budynków strażnic, samochodów pożarniczych oraz zakupionego sprzętu w okresie kadencji. W latach 2011-2015 zakupiono: 2 motopompy Tohatsu, 12 pila-rek, 7 pomp szlamowych, 6 agregatów prądotwórczych, 1 agregat wysokociśnieniowy, 1 pompę pływającą, 2 wentylatory oddymiające oraz 2 stacje zdalnego powiadomienia. Zakupy obejmowały również umundurowanie i wyposażenie osobiste strażaków – ratowników. Działalność naszych jednostek nie byłaby możliwa na tak wysokim poziomie bez pomocy Druhów strażaków i innych osób pracujących na rzecz środowiska lokalnego. Pragniemy serdecznie podziękować za wsparcie i pomoc Druhowi Pośłowi Janowi Łopaciu, Komendantowi Miejskiemu Druhowi Mirosławowi Hałasowi, Zarządowi Wojewódzkiemu i Powiatowemu ZOSP, Radzie Gminy Konopnica, Wójtowi Mirosławowi Żydkowi i pracownikom Urzędu Gminy.

Kultura



Spotkania autorskie

Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica od wielu lat organizuje spotkania autorskie dla najmłodszych czytelników. Akcje te mają za zadanie promować czytelnictwo wśród najmłodszych i zachęcać do częstszego sięgania po książkę. W tym roku naszym gościem była Pani Alicja Barton, lubelska pisarka, autorka wierszy i opowiadań dla dzieci. Znana również jako Babcia Ala z radiowej audycji „Jaśki”. Po raz pierwszy udało nam się zorganizować spotkanie w każdej ze szkół podstawowych z terenu Gminy Konopnica.

Uczestnicy mieli możliwość wysłuchania wierszy i opowiadań w wykonaniu ich autorki, a także wspólnego śpiewania piosenek. Duża część przedstawionych utworów poświęcona była budzącej się do życia przyrodzie.

Chciałybyśmy bardzo serdecznie podziękować dyrektorom szkół i wychowawcom za pomoc w zorganizowaniu spotkań, ciepłe przyjęcie i liczną obecność.

Elżbieta Podleśna
Karolina Pałak



współpracy w nowej kadencji. Także Druh Mieczysław Dziura – Sekretarz ZOP, z wielkim uznaniem odniósł się do działalności strażackiej w gminie Konopnica i wsparcia udzielanego przez Wójta i Radę Gminy. Miłym akcentem było podziękowanie za współpracę złożone byłemu Komendantowi Miejskiemu PSP, st. bryg. Mirosławowi Hałasowi, po 17 latach pełnienia tej funkcji w KM PSP w Lublinie, przez Prezesa ZOGm - Druha Jerzego Sieńko oraz Prezesa OSP Radawiec Duży - Druha Tomasza Brodziaka. Z kolei Druh Komendant Mirosław Hałas, mieszkaniec gminy Konopnica i członek OSP Motycz Leśny podziękował za życzenia i zapewnił o swojej życzliwości dla działalności strażackiej oraz że będzie służył swoim doświadczeniem i pomocą. Sekretarz zjazdu Druh Krzysztof Ostrowski odczytał list przesłany na ręce Prezesa Zarządu Oddziału Gminnego Druha Jerzego Sieńko przez Posła do Parlamentu Europejskiego Druha Krzysztofa Hetmana, który nie mógł przybyć na zjazd ze względu na obowiązki służbowe. W liście Druh Poseł Krzysztof Hetman przekazał wyrazy głębokiego uznania dla strażaków z gminy Konopnica za działania na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców i życzył owocnych obrad.

Druh Prezes Jerzy Sieńko dokonał zamknięcia Zjazdu i po długich obradach zaprosił wszystkich strażaków i zaproszonych gości na wspólny poczęstunek, przygotowany przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Motyczu Leśnym. Obiad, kawa i ciasto w gronie przedstawicieli wszystkich jednostek OSP gminy i osób zaproszonych, smakowały wyjątkowo pysznie. Do zobaczenia za 5 lat, na kolejnym zjeździe strażackim.

Jerzy Wójtowicz



fot. arch. GK (2)



W okresie sprawozdawczym zostało przeszkolonych:

- szkolenie podstawowe – 107 druhów
- dowódców – 6 druhów
- kwalifikowanej pierwszej pomocy – 15 druhów
- ratownictwa technicznego – 12 druhów
- kierowcy – 6 druhów

Nasze jednostki uczestniczą w gminnych i powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych OSP, zawodach powiatowych Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, ćwiczeniach zgrywających i manewrach.

Również corocznie odbywają się Turnieje Wiedzy Pożarniczej dla młodzieży szkolnej, z nagrodami ufundowanymi przez gminę. Także członkowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych co roku wyjeżdżają w atrakcyjne miejsca na turnusy szkoleniowe – wypoczynkowe z dofinansowaniem Wójta Gminy.

Po sprawozdaniu Zarządu Oddziału Gminnego Związku, sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej złożył Przewodniczący Druh Adam Żytyński, zakończył wnioskiem o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi Oddziału Gminnego Związku.

W dyskusji głos zabrał Druh Mirosław Żydek – Wójt Gminy. Pogratiulował strażakom wyremontowanych strażnic, samochodów pożarniczych i nowo zakupionego sprzętu. Jednocześnie zwrócił uwagę na potrzebę ciągłych szkoleń oraz prowadzenia dokumentacji finansowych. Zapewnił, że jako Wójt będzie nadal wspierał działalność strażacką w gminie.

Delegaci, obecni na obradach przyjęli jednomyślnie w głosowaniu sprawozdanie i udzieliли absolutorium ustępującemu zarządowi. Przewodniczący Komisji Wyborczej Druh Adam Raczyński przedstawił listę przedstawicieli do nowego Zarządu Od-

działu Gminnego oraz propozycję kandydatów na członków Komisji Rewizyjnej i kandydatów na Zjazd Oddziału Powiatowego Związku. Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków Druh Ireneusz Wróbel przedstawił uchwały dotyczące wyborów, które zostały przyjęte przez zjazd. W przebiegu spotkania ukonstytuował się skład nowo wybranego zarządu oraz komisji rewizyjnej. Na kadencję 2016 -2020 dokonano następujących wyborów:

Członkowie Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP: prezes – Jerzy Sieńko, wiceprezes – Mirosław Żydek, wiceprezes – Piotr Gołębiowski, komendant gminny – Tomasz Wójcik, sekretarz – Jerzy Wójtowicz, skarbnik – Piotr Turski, członek prezydium – Konrad Banach, członek – Przemysław Ciuraj, członek – Marcin Olszak, członek – Marek Jastrzębski, członek – Patryk Szymański, członek – Radosław Wójcik, członek – Krzysztof Trojnar, członek – Adam Raczyński, członek – Andrzej Romanowski, członek – Łukasz Adamczyk.

Członkowie Komisji Rewizyjnej Oddziału Gminnego ZOSP RP: przewodniczący – Grzegorz Szymański, wiceprzewodniczący – Ireneusz Zieliński, sekretarz – Sylwia Chochoł - Skocz.

Delegaci na Zjazd Oddziału Powiatowego ZOSP RP: Konrad Banach, Jan Łopata, Mirosław Żydek.

Przedstawiciele Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP do Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP: Mirosław Żydek, Piotr Gołębiowski.

Prezes Druh Jerzy Sieńko podziękował za wybór. W wystąpieniach okolicznościowych głos zabrali kapelan gminny – ks. kan. Konrad Dobrowolski i st. kpt Adam Pietrzak. Obaj gratulowali osiągnięć i dobrych wyborów oraz zapewnili o gotowości do



OGŁOSZENIE

Wnioski o dowóz dzieci niepełnosprawnych do szkół w roku szkolnym 2016/2017

Rodzice oraz opiekunowie prawni uczniów niepełnosprawnych, zamieszkałych na terenie Gminy Konopnica, którzy zamierzają skorzystać z pomocy gminy w dowozie dziecka niepełnosprawnego do szkoły w przyszłym roku szkolnym proszeni są o złożenie wniosku o dowóz w Urzędzie Gminy Konopnica pok. 17 w terminie do **29 lipca 2016 roku**.

Dowóz dzieci niepełnosprawnych do szkół i placówek oświatowych możliwy jest w 3 formach: dowozu zbiorowego, dowozu indywidualnego własnym pojazdem rodzica/opiekuna lub środkami publicznego transportu zbiorowego.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 81 50 31 081 wew. 37.

Sukces Arabesek

Dziewczynki z grup baletowych z naszej gminy uczestniczyły w III Wojewódzkich Spotkaniach Baletowych w Świdniku. W dniu 14.05.2016 r. zaprezentowały się w dwóch kategoriach i grupach wiekowych: Corps de Ballet (5-7 lat) w prezentacji „Wróżki” i Mini Corps de Ballet (8-10 lat) w układzie „Oddech Afryki”. Swoim występem zdobyły III miejsce w kategorii Corps de Ballet 5-7 lat (grupa młodsza) i wyróżnienie (nagrodę specjalną) w kategorii Mini Corps de Ballet 8-10 lat (grupa starsza). Jest to bardzo duże osiągnięcie jak na „początkujące” zespoły, tym większy powód do radości i zachęty do dalszej pracy. Dziewczynki dały z siebie wszystko, pięknie reprezentowały Gminę Konopnica. Jesteśmy z nich dumni! (fb)

Dzień Seniora w Konopnicy



Stało się już tradycją, że w maju, spotykają się Seniorzy z konopnickiej parafii. W dniu 19 maja 2016 r. po uroczystej Mszy Świętej w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Konopnicy zaproszeni goście udali się na spotkanie do hotelu Korona. Tam czekał na nich poczęstunek. Bogaty program artystyczny umiłał wspólnie spędzony czas. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Stasinie zaprezentowali zabawne teatralne scenki.

*„Przyszła już wiosenna pora.
Z nią jak zwykle, Dzień Seniora.
W kim się jeszcze płacze dusza,
Ten na Dzień Seniora rusza.”*

Tym wierszykiem Kamil Maszewski uczeń kl. IV przywitał emerytów, rencistów i zaproszonych gości. Nikola Kowalczyk i Oliwia Augustowska wcieliły się w tańczące i rozśpiewane emerytki a Paweł Basak i Łukasz Kwiecień w wesołych dziadków. Scenka „W Gabinetie Śmiechoterapii” bardzo podobała się Seniorom i spełniła swoje zadanie, bo

na sali słychać było śmiech. Rezolutnego pacjenta grał Krzysztof Kot, a beztróskiego lekarza Michał Zarajczyk. Lekarz z przyrzeczeniem oka, zalecił starszym osobom przestrzeganie Dekalogu Seniora. Piękna pielęgniarka Paulinka Gęca, zakończyła skecz życzeniami dla Seniorów:

Dzisiaj Wasze święto

Seniorzy kochani,

więc serdeczne życzenia

Wszystkim Wam składamy!

Niech Wam sprzyja szczęście!

Niech Wam zdrowie służy!

I cieszyć się życiem sto lat, albo dłużej!

I niech Was nie bolą biodra i kolana,

Byście się mogli bawić do białego rana.

Niech Pan Bóg z nieba co dzień błogosławi

Oraz dobrych ludzi wokół Was postawi.

Niech towarzyszy Wam bliska rodzina

- tego życzą Wszystkim dzieci ze Stasina!

Uczniów do występu przygotowały Panie Anna Kutwa i Regina Wójcik. Nad nagłośnieniem czuwał Pan Tomek Podgórski.

Na spotkaniu nie zabrakło również bogatej oprawy muzycznej. Jako pierwsza zaprezentowała się nasza gminna Kapela Konopnicka z wiązką pieśni biesiadnych. W duecie wystąpiły Barbara Adamczyk oraz Grażyna Ziarko. Gościnnie wystąpił Zespół Ludowy ze Strzeszkowic pod kierownictwem Janusza Rodaka. Ostatnim punktem programu był występ Zespołu Śpiewaczego Rola z towarzyszeniem Adama Kawki oraz Aleksandra Stachyry. Można powiedzieć, że program artystyczny spotkania był bardzo zróżnicowany co uatrakcyjniło występy a publiczność doceniła występy artystów i nagradzała je gromkimi brawami.

Spotkanie tegoroczne było możliwe dzięki przychylności Mirosława Żydka Wójta Gminy Konopnica, zaangażowaniu ks. kanonika Jana Domańskiego, radnego Konopnicy Stanisława Łukasiewicza, radnego z Kozubszczyzny Jerzego Jakubasa, Przewodniczącego Rady Duszpasterskiej Włodzimierza Zbiciaka a przede wszystkim sołtysa Konopnicy Krzysztofa Ostrowskiego. W tym roku wśród organizatorów zabrakło Pana Wojciecha Sieńki. Wójt Mirosław Żydek podczas podsumowania spotkania wspominał o nim w ciepłych słowach.



Wczoraj i dziś

Jubileusz 65-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Radawcu Dużym



Medalem za zasługi dla pożarnictwa (przyznany po raz drugi). Odznaczenia wręczali Prezes ZOW Związku w Lublinie Druh Marian Starownik i Wiceprezes Druh Poseł Jan Łopata. Odznaki „strażaków wzorowych” wręczali Sekretarz ZOP Związku Druh Mieczysław Dziura i st. kpt. Adam Pietrzak z PSP w Bełżycach. Brązowe odznaki „MDP” dla młodych druhen i druhow wręczali Prezes ZOGm w Konopnicy Druh Jerzy Sieńko i Wiceprezes Druh Mirosław Żydek.

W wystąpieniach okolicznościowych zaproszeni goście w osobach Druha Mariana Starownika, Michała Marciniaka – asystenta Posła do Parlamentu Europejskiego Krzysztofa Hetmana, Wicestarosty Roberta Wójcika, Druha Mieczysława Dziury, st. kpt. Adama Pietrzaka i płk pilota Stanisława Madeja, gratulowali strażakom z jednostki OSP Radawiec Duży wspaniałych dokonań i dziękowali Wójtowi Mirosławowi Żydowi za mocne wsparcie.

Po części oficjalnej gospodarze uroczystości zaprosili strażaków oraz gości na wspólny poczęstunek - potrawy przygotowane przez Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Radawcu Dużym smakowały wyśmienicie. Serdeczna gościnność gospodarzy uroczystości na czele z Prezesem, Druhem Tomaszem Brodziakiem tworzyła dobrą atmosferę strażacką do wspomnień i snucia planów na przyszłość.

Uroczystość jubileuszowa 65-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Radawcu Dużym zapisała się jako znaczące i udane wydarzenie. Świętowanie w Radawcu Dużym, dnia 1 maja 2016 r. przeszło już do historii, ale miłe wspomnienia pozostaną na długo w pamięci wszystkich uczestników.

Jerzy Wójtowicz

W dniu 1 maja 2016r. odbyła się uroczystość 65-lecia OSP w Radawcu Dużym. Po Mszy Św. w kościele w Radawcu Dużym w intencji strażaków, którą celebrowali ks. kan. Konrad Dobrowolski – kapelan gminny, ks. Stanisław Papierz – Proboszcz parafii Radawiec Duży, ks. Marcin Turowski – wikariusz z parafii w Konopnicy, dalszą część uroczystości miała miejsce przed strażnicą OSP w Radawcu Dużym. Uroczystość otworzył i prowadził Druh Krzysztof Ostrowski. Po przeglądzie pododdziałów straży i wciągnięciu flagi na maszt, Prezes jednostki OSP Radawiec Duży, Druh Tomasz Brodziak powitał zaproszonych gości i strażaków z gm. Konop-

nica. Do Radawca przyjechali m.in.: Prezes ZOW Związku Druh Marian Starownik, Wiceprezes ZOW Druh Poseł Jan Łopata, Michał Marciniak – asystent Posła do Parlamentu Europejskiego Krzysztofa Hetmana, Dyrektor Biura ZOW Związku Druh Tadeusz Szyszko, Wicestarosta Lubelski – dr Robert Wójcik, Sekretarz ZOP Związku Druh Mieczysław Dziura, st. kpt. Adam Pietrzak – dowódca JRG PSP w Bełżycach, członkowie ZOP Druh Mirosław Żydek i Piotr Gołębiowski, Prezes ZOGm Druh Jerzy Sieńko, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu i Sekretarz Gminy – Druh Konrad Banach, Zastępca Komendanta Komisariatu Policji w Bełżycach – podkom.

Emil Kaliszuk, Zastępca Wójta Anna Olszak, Skarbnik Gminy Druha Marta Skulimowska, Przewodniczący Rady Gminy Druh Andrzej Duda, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Radawcu Dużym Hanna Szymańska, płk pilot Stanisław Madej, Paweł Pencuła z przedszkola „Honoratka”, Maria Kędziora – przewodnicząca KGW w Radawcu Dużym, Agnieszka Wróblewska i Krzysztof Królikowski z Instytutu Działań Twórczych Skaut, sponsorzy Pan Roman Madejek i Pan Jerzy Podgórski. Druh Konrad Żydek przedstawił historię jednostki. Wójt Gminy Konopnica - Druh Mirosław Żydek wręczył na ręce Prezesa OSP, Druha Tomasza Brodziaka okolicznościowy list gratulacyjny z okazji jubileuszu 65-lecia. Upominek – deskę ortopedyczną dla strażaków z Radawca Dużego przekazali Prezesowi jednostki – Wójt Mirosław Żydek, Zastępca Wójta Anna Olszak, Sekretarz Konrad Banach i Skarbnik Marta Skulimowska. W punkcie dotyczącym wręczenia odznaczeń strażackich Druh Mirosław Żydek został uhonorowany Złotym Znakiem Związku, a Druh Stanisław Pałka Złotym



fol. arch. GK (2)



Noc Bibliotek

Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica po raz kolejny włączyła się do ogólnopolskiej akcji „Noc Bibliotek”. W tym roku upłynęła ona pod znakiem quizów i zagadek literackich. W zorganizowanym przez nas spotkaniu wzięły udział zarówno stałe czytelniczki, jak również nowi goście. Wczesnym wieczorem Panie zapoznały się z nową ofertą wydawniczą naszej biblioteki i wybrały interesujące je tytuły. Z proponowanych przez nas atrakcji, najwięcej radości i zainteresowania sprawiła gra w kalambury. Okazało się, że nie jest łatwo przedstawić za pomocą rysunku czy gestu tytuł lub postać z książki. Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, na stole nie zabrakło własnoręcznie przygotowanych słodkości. Serdeczne podziękowania składamy wszystkim osobom, które zechciały wziąć udział w naszej akcji, jednocześnie mamy nadzieję, że zechcą nam towarzyszyć podczas kolejnych spotkań.

Elżbieta Podleśna
Karolina Palak



fort. arch. BPGK

Wyjątkowy Dzień Dziecka w Motyczu



W dniu 01.06.2016 roku na zaproszenie Posła na Sejm RP Pana Jana Łopaty gościliśmy w Motyczu młodzież ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych im. Prof. Zofii Sękowskiej w Lublinie.

Młodzież i wychowawców wraz z Wicedyrektorką Panią Violetą Staszak przywitał w naszym amfiteatrze przy "Domu Kultury" Pan Poseł. Następnie Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Motycza pod dyktando Pana Antona Szaszakowa dała wspaniały koncert. Młodzież z Lublina zaprezentowała pokaz mody ekologicznej i występy wokalne.

Integracji naszej młodzieży z przybyłymi gośćmi sprzyjał poczęstunek przygotowany przez

osoby zaangażowane z Motycza. Następnie wszyscy udali się do budynku remizy OSP w Motyczu. Tam na młodzież czekały kolejne atrakcje, takie jak pokaz gaszenia ognia przez strażaków z OSP Radawiec Duży, przejazd bryczką konną Pana Marcina Łabigi z Zemborzyc Wojciechowskich, pieczenie kiełbasek, zabawy na świeżym powietrzu. Nasi

goście wyglądali na szczęśliwych i zadowolonych. Uśmiech gościł na ich twarzach.

Młodzież z SOSW dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych uczestniczy w projekcie „Piękno jest w nas – III edycja”, którego organizatorami są Panie Anna Płachta, Maria Żydek, Halina Górnica i Pan Jacek Słotwiński.

W uroczystościach wzięły udział Wójt Gminy Konopnica Pan Mirosław Żydek, Z-ca Wójta Gminy Pani Anna Olszak, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Motyczu Pani Marta Och, ks. Proboszcz Stanisław Szatkowski i organizatorzy pomocniczy Przewodniczący Rady Gminy Pan Andrzej Duda, Radny Gminy Pan Stanisław Majczak, była Dyrektor Szkoły Podstawowej w Motyczu Pani Jadwiga Młynarska i Sołtys Pani Ewa Żydek.



fort. arch. GK (2)

Sukces Mistrzowskiej Trójki



Czy historię można polubić? Czy poznawanie dziejów może stać się pasją? Jak widać tak, wystarczy tylko zaszczepić w młodych ludziach ciekawość i spróbować, by poznawanie przeszłości było przyjemnością.

6 czerwca 2016 roku, drużyna ze SP im. ks. J. Twardowskiego w Zembrzycach Tereszyńskich w składzie: Oliwia Ozga, Mateusz Chudkowski, Dominik Gąska, wzięła udział w IV Turnieju historycznym organizowanym przez Instytut Pamięci Narodowej w Lublinie pod hasłem „Józef Piłsudski - twórca polskiej niepodległości”. Konkurs odbył się w budynku IV LO w Lublinie. Uczestniczyły w nim 23 drużyny z całego województwa lubelskiego. Jak

zwykle, poziom turnieju był bardzo wysoki, a uczniowie musieli wykazać się szczegółową wiedzą nt. Marszałka Piłsudskiego, Legionów Polskich oraz znajomością historii II RP. Zmagania konkursowe trwały blisko 3 godziny, a walka była naprawdę zacięta. „Mistrzowska Trójka” zajęła V miejsce. To ogromny sukces młodych historyków.

Aneta Putowska - nauczycielka historii i społeczeństwa

fort. arch. SP Zembrzyce Tereszyńskie

Piknik Rodzinny w Motyczu



Turniej tenisa stołowego „O Puchar Wójta Gminy Konopnica”

W kwietniu 2016 r. w Szkole Podstawowej w Stasinie odbyła się VII edycja zawodów tenisa stołowego w kategorii dziewcząt i chłopców. Na starcie stanęło kilkudziesięciu zawodników ze szkół podstawowych z terenu gminy Konopnica, tj. Radawca Dużego, Zembrzyce Tereszyńskich, Motycza, Konopnicy i Stasina. Rywalizacja przebiegała w sportowej atmosferze.

W kategorii dziewcząt zwyciężyła Weronika Nieradko, II-gie miejsce zajęła Weronika Walczak, obie dziewczęta ze SP w Konopnicy (opiekun Elżbieta Rekucka), III-ci miejsce Liliana Łączka, IV Natalia Wójtowicz ze SP w Radawcu Dużym (opiekun mgr Monika Sito), V miejsce Magdalena Sito ze SP w Konopnicy.

W kategorii chłopców zwyciężył Dominik Gąska-SP Zembrzyce Tereszyńskie (opiekun mgr Monika Dąbrowska-Kuzioła), II-gie miejsce zajął Piotr Szabat, III-cie Arkadiusz Gałęga, IV-te Jan Pieczonka wszyscy ze SP w Konopnicy (opiekun Elżbieta Rekucka), V-te Arkadiusz Pluta ze SP w Motyczu (opiekun mgr Katarzyna Karbowniczek).

Zwycięcy w poszczególnych kategoriach otrzymali puchary i pamiątkowe dyplomy, które wręczył Wójt Gminy Konopnica Mirosław Żydek oraz dyrektor SP w Stasinie Jacek Wójcik. Uczestnicy zawodów sportowych zaprezentowali bardzo wysoki poziom umiejętności sportowych. Sędzią głównym zawodów był mgr Tomasz Podgórski nauczyciel w-f w Szkole Podstawowej w Stasinie. Gratulujemy zawodnikom i ich opiekunom.



W dniu 11 czerwca 2016 r. mieszkańcy Motycza i Motycza Józefina bawili się wspólnie na Pikniku Rodzinnym zorganizowanym przy „Domu Kultury” w Motyczu. Wspólnie z sołtysiem Motycza Józefina Darkiem Sobczakiem przywitaliśmy wszystkich mieszkańców oraz zaproszonych gości, uroczystość zaś poprowadziła Monika Podkowińska.

Amfiteatr zgromadził sporą widownię, która na początek podziwiała występy artystyczne przedstawicieli Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej pod kierownictwem Hanny Aleksandrowicz. Pani Hanna osobiście poprowadziła konkursy i zabawy muzyczne dla najmłodszych uczestników pikniku, a organizatorzy zadbali aby dzieciaki nie schodziły ze sceny z pustymi rękami. Występ dziecięcej grupy baletowej Arabeski był kolejnym punktem programu. W pełni zasłużone owacje zebrał również absolutnie fenomenalny występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej pod kierownictwem Antona Szaszkowa. Szlagierom muzycz-

nym nie było końca a publiczność nie pozwalała zejść artystom ze sceny. Tym razem na scenie nie zabrakło również poezji. Własne wiersze zaprezentowała nam Anna Wójtowicz, którą dotychczas Nałęczów uznawał za swoją chlubę. Jednak Ania podkreśliła, że jej korzenie pochodzą z Motycza i zawsze czuła się z nim związana i obecnie znów zamieszkała tutaj. Pozostając w aurze poezji zaprezentowaliśmy jeden z wierszy naszego nieżyjącego już poety Czesława Maja. Piękny utwór „Wspomnienie”, przywołał sielankowy obraz motyckiej wspólnoty. Wiersz ten stał się wstępem do występu Zespołu Śpiewaczego „Rola”, który nie poprzestał na występach scenicznych, ponieważ po zakończeniu części artystycznej niestrudzenie bawił gości przy stołach. Część artystyczną zamknął występ Grupy Teatralnej „Stacja Teatr”, która zaprezentowała jednoaktówkę Aleksandra Fredry „Pierwsza lepsza czyli nauka zbawienna”.

Na naszym pikniku oprócz uciech dla ducha nie zabrakło również uczy dla ciała. Namiot

był tłumnie oblegany przez amatorów grochówki, bigosu, pierogów, wyrobów masarskich i cukierniczych delicji. Rozentuzjowani smakosze tradycyjnej kuchni mogli do woli rozkoszować się stale uzupełnianymi specjałami, a stoły aż ugięły się od obfitości jada i napitków.

Niewątpliwie największą atrakcją dla najmłodszych uczestników Pikniku okazały się dmuchane zamki, tłumnie oblegane przez dzieci. Pani Iza niestrudzenie malowała dziesiątki małych twarzączek, zaś Pani Iwona mozolnie plotła kolorowe warkoczyki.

Po zmroku przy skocznych rytmach zespołu Led Wesselin pod kierunkiem Andrzeja i Jarosława Żarnowskich, wszyscy obecni oddali się radosnej zabawie.

Pragnę w tym miejscu podziękować za obecność Wiceprzewodniczącemu Rady Powiatu Konradowi Banachowi, Zastępcy Wójta Gminy Konopnica Annie Olszak oraz Posłowi Janowi Łopacie, który co prawda na chwilę, ale zaszczycił nas swoją obecnością.

Gorące podziękowania składam Przewodniczącemu Rady Gminy Andrzejowi Dudzie, który czuwał nad przygotowaniem całej uroczystości, Radzie Sołectkiej, członkom OSP Motycz oraz WSZYSTKIM zaangażowanym za poświęcenie czasu, włożoną pracę oraz czuwanie nad całością imprezy. Dziękuję Asi Piwowarskiej i wszystkim Paniom które pomagały w przygotowaniu menu.

Ewa Żydek, sołtys wsi Motycz.



Apostołowie Miłosierdzia

W kościele parafialnym w Konopnicy dokonano intronizacji relikwii świadków Miłosierdzia Bożego: św. Jana Pawła II, św. s. Faustyny i bł. ks. Michała Sopoćko.

Wprowadzenie relikwii Apostołów Miłosierdzia odbyło się w niedzielę Miłosierdzia Bożego, 3 kwietnia. Historyczna uroczystość, której przewodniczył bp Józef Wróbel, rozpoczęła się procesją z relikwiami. Ulicami Konopnicy dzieci w strojach komunijnych przeniosły relikwiarze z domu parafialnego do kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Katarzyny; w procesji niesione były także portrety Apostołów Miłosierdzia oraz obrazy Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Miłosiernej.

• Dar i zobowiązanie

- Święto Miłosierdzia to dzień wyznaczony przez samego Jezusa Chrystusa, który przez s. Faustynę przekazał swoją wolę, aby pierwsza niedziela po Wielkanocy była niedzielą Bożego Miłosierdzia. Także sam Jezus objawił s. Faustynie swoje Oblicze, które znamy z obrazu „Jezu ufam Tobie”. Dziś, w Święto Miłosierdzia obchodzone w Roku Miłosierdzia, wyrażamy Bogu wdzięczność za dar relikwii Apostołów Bożego Miłosierdzia: św. Jana Pawła II, św. s. Faustyny Kowalskiej i bł. ks. Michała Sopoćko. Ich obecność w znaku relikwii jest dla nas wielkim darem, ale i zobowiązaniem do tego, abyśmy nie tylko poszukiwali Bożego Miłosierdzia, ale umieli miłosierdzie okazywać innym mo-



dlitwą, słowem i czynem - mówił proboszcz i dziekan ks. Jan Domański.

• Kawalek nieba

Ksiądz Proboszcz wyraził wdzięczność wszystkim parafianom, którzy przez modlitwę i ofiarę przyczynili się do ubogacenia tego święta. Słowa podziękowania skierował do darczyńców, którzy ufundowali relikwiarze, obrazy i ozdobne rami. Wśród ofiarodawców wymienił m.in. parafian ze Stasina i Konopnicy, uczestników pielgrzymki do Krakowa i Wadowic, którzy przynieśli relikwie oraz Edwarda Plisa, który od wielu lat zabiega o to, by w parafii i całym regionie szerzony był kult Bożego Miłosierdzia. W historycznej uroczystości, nad której przebiegiem czuwali wikariusze i katecheta, udział wzięła rzesza parafian i gości, w tym wójt oraz przewodniczący rady gminy Konopnica. Nie kryjąc wzruszenia, parafianie podkreślali, że poprzez relikwie świętych mają po-

śród siebie „kawałek nieba”. Tak wielki dar będzie ich przynaglał do tego, by na wzór świadków miłosierdzia czcić Boże Miłosierdzie i głosić je słowem i życiem.

• Bóg miłości

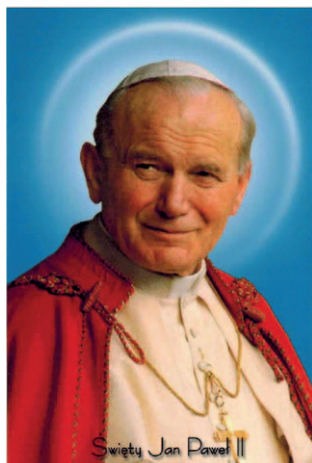
Bp Józef Wróbel, rozpoczynając Eucharystię, którą sprawował wraz z ks. Janem Domańskim i ks. Arturem Katolo, podkreślał, że jest to spotkanie z Bogiem miłości i miłosierdzia. - Bóg nie jest okrutnym sędzią, który chce człowieka potępić, ale Bogiem który szuka dróg dojścia do człowieka i pochwycenia go miłością swojego serca, swoim miłosierdziem - mówił. Ksiądz Biskup przypomniał, że Jezus Chrystus Zmartwychwstały idzie przez świat z wyraźnie zaznaczonymi ranami jako świadkami Jego męki i śmierci, a tym samym znakami oddania dla człowieka i za człowieka. Męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa to dowód miłosierdzia, największej miłości Boga. - Prawda o Bożym Miłosierdziu, wyra-

żona już na kartach Starego Testamentu, na nowo ożyła w Kościele w XX wieku dzięki s. Faustynie, ks. Michałowi Sopoćko i Janowi Pawłowi II - mówił bp Wróbel. - Dziś, dzięki zapobiegliwości ks. Jana Domańskiego, relikwie tych wielkich apostołów będziecie mieć pośród siebie. To wielkie zadanie, by najpierw poznać przesłanie świadków Miłosierdzia, a następnie nim żyć - podkreślał Ksiądz Biskup.

• Kult relikwii

Głównym tematem homilii było ukazanie właściwego, chrześcijańskiego spojrzenia na kult relikwii. Bp Wróbel przestrzegał przed zabobonnym czy wprost bałwochwalczym traktowaniem relikwii. - Relikwie to nie talizman czy amulet, przedmiot obdarowany magiczną mocą, zdolny zapewnić nam szczęście lub uchronić przed nieszczęściem. Relikwie to rzecz święta jako skonkretyzowana obecność świętych i ich przesłanie dla nas - wyjaśniał. Dokonując rozróżnienia na relikwie - cząstki ciała świętych lub przedmiotów, które święci używali, Ksiądz Biskup podkreślał, że wyrażają one świętość, heroizm wiary, dobro i piękno osoby, którą przedstawiają, ale są też świadectwem tajemnicy Bożego Miłosierdzia, bo są znakiem współpracy człowieka z Bożą łaską. - Relikwie pozwalają nam pamiętać o uświęcającym działaniu Boga wobec człowieka. Dzięki Duchowi Świętemu ludzkie ciało staje się świątynią Boga. Oddając cześć relikwiom, oddajemy cześć Bogu, który poprzez sakramenty uświęcił ciało konkretnej osoby swoją obecnością, karmił je swoim Ciałem w Komunii św. i umacniał aż do heroizmu w wypełnianiu chrześcijańskich obowiązków wobec Boga i bliźnich - wyjaśniał Pasterz. - Relikwie Apostołów Miłosierdzia intronizowane w waszej świątyni mają przybliżyć wiernym Boże Miłosierdzie. Czując je, wyrażamy wdzięczność Bogu za to, że święci podjęli się trudu przekazania światu orędzia Miłosierdzia - podkreślał.

Urszula Buglewicz



Parafia Konopnica rok 1760

Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Katarzyny Aleksandryjskiej i Matki Bożej Bolesnej w Konopnicy powstała pod koniec XIV wieku. Jednymi z pierwszych plebanów powstałej parafii jak podają kroniki byli: Paweł (1424-1433), Jan (1440-1461), Piotr (1485). Wsiami, które wchodziły w skład powstałej parafii były prawdopodobnie te oddalone nie dalej niż 6-8 kilometrów. Trudno obecnie określić jakie to były dokładnie wioski. Wiadomo natomiast jakie wsie i ilu mieszkańców należało do parafii w 1760 roku.

Tego typu informacja znajduje się w jednej z ksiąg metrykalnych świątyni konopnickiej i powstała dzięki rejestracji mieszkańców poszczególnych wsi.

Zgodnie z zarządzeniami kościelnymi na podstawie rytuału rzymskiego z 1614 roku, tego typu spisy („Status animarum”), miały być wykonywane w parafiach raz w roku w czasie koledy. Według zaleceń w spisach takich powinny się znajdować między innymi: imiona i nazwiska osób, wiek i stopień pokrewieństwa jej członków, dane dotyczące niespokrewnionych współmieszkańców.

Taki spis mieszkańców został również sporządzony w styczniu 1760 roku przez ówczesnego proboszcza parafii Adama Martynowicza. Spis zaczyna się słowami:

„Konnotacya ludzi wszystkich, którzy do tej że Parafii konopnic-

kiej należą dla Spowiedzi Wielkocnocej Ad 1760 1 January”.

Na podstawie spisu dowiadujemy się, że w skład parafii wchodziły wsie: Konopnica, Uniszowice, Motycz, Radawczyk, Radawiec i Sporniak. Autor listę mieszkańców podzielił na poszczególne wsie, wymieniając w nich na pierwszym miejscu gospodarza, a w dalszej kolejności bezimiennie kolejnych domowników (żona, ilość dzieci, służba, itp.). Oto kilka przykładów zapisanych parafian:

Konopnica:

- Marcin Tkaczyk z żoną, z dwoma córkami, jedna ma męża – 5;

- Dwór Konopnicki, Wielmożni Państwo Podstolstwo, konsolacji 7, pacholek, kucharz, chłopców 2, imć P. Sosnowski, Podstarości z żoną, kobietą jedną, stangetrem, parobkami dwoma – 20.

Radawiec:

- Maciej Rusinek z żoną z 4 dzieci, z komornikami 2 żonaty – 10;

- Józef Zieliński z żoną, z matką, z parobkiem, z chłopcem – 5.

Motycz:

- Maciej Misztal z żoną, parobkiem, z dziewczką, z 6 dzieci – 10;

- Wojciech Lelonek „tkacz” z żoną, z 3 dzieci, z czeladnikiem.

Na podstawie przeprowadzonego spisu parafian wiadomo, że

do parafii należało łącznie 1354 osoby. Jest to liczba osób uprawnionych do spowiedzi, a więc najprawdopodobniej bez dzieci do lat 7, które wg. badań demograficznych z tego okresu mogły stanowić do 30% ogółu.

Istniejące zachowane księgi metrykalne z Parafii Konopnica rozpoczynają się od 1719 roku w przypadku chrztów i ślubów oraz od 1759 roku w przypadku zgonów. Spis chrztów, ślubów i zgonów mieszkańców parafii z tego okresu częściowo został opublikowany na stronie registry.lubgens.eu

Zdjęcia ksiąg metrykalnych z wyżej wspomnianego okresu zostaną opublikowane najprawdopodobniej czerwiec/lipiec br. Na stronie ksiegimetrykalne.pl

Obecnie zarys parafii konopnickiej jest inny, część wymienionych wsi należy do nowych parafii takich jak Radawiec czy Motycz. W skład dzisiejszej Parafii Konopnickiej wchodzi wsie: Konopnica w. i kol., Kozubszczyzna, Marynin, Motycz st. kol., Pietrzakowizna I i II, Stasin, Tereszyn, Uniszowice, Zemborzyce Tereszyńskie (cz. - prawa strona przy szosie Kraśnickiej), a także ulice: Al. Kraśnicka (nry od 152 - 254 strona lewa), Laskowa, Folwarczna strona prawa nry 1-59 i str. lewa nry 2-16, Bełżycka strona prawa nry 1-54, Węglinek.

Mariusz Koper



Kolejny sukces Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej ze Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu

W dniu 5 czerwca w Bychawie odbyła się Gala Orkiestr Dętych, w której kolejny raz wystąpiła orkiestra z naszej szkoły prowadzona przez znanego w naszej okolicy muzyka, pracującego w Filharmonii Lubelskiej Pana Antona Szaszowa.



W przeglądzie wzięło udział 8 orkiestr dętych z okolicznych gmin, które prezentowały swój repertuar. Podczas koncertu odbywało się głosowanie publiczności. Nasza orkiestra otrzymała bezkonkurencyjnie 90 głosów, a zatem pierwszą nagrodę – podkowę, puchar, dyplom i gratyfikacje finansowe dla orkiestry i dyrygenta. Wielkie ukłony dla wszystkich, którzy na ten sukces zapracowali.

Marta Och
Dyrektor Szkoły Podstawowej
im. Wincentego Witosa
w Motyczu



fort. arch. SP Motycz

*Konnotacya ludzi wszystkich, którzy do tej że Parafii konopnickiej należą dla Spowiedzi Wielkocnocej. Ad 1760 1 January
Konopnica*

Wszystkich do tej Parafii należących ludzi. 1760



Jak przygotować psa na wakacje?

Coraz częściej wyjeżdżamy razem z naszymi psami. O czym należy pamiętać?

Zaczynamy od rzeczy które wydają się oczywiste, ale przypominam, że oprócz smyczy i obroży bardzo istotne jest zabranie ze sobą również kagańca. W wielu miejscach wejście z psem bez kagańca jest niemożliwe.

Pomimo że nasze zwierzęta są już oznakowane poprzez mikroczip lub tatuaż powinniśmy dodatkowo wyposażać psa w adresówkę z naszym numerem telefonu. Takie oznakowanie znacznie przyspieszy kontakt z właścicielem w przypadku zagubienia psiaka.

Zabezpieczmy psa przed pasożytami zewnętrznymi. W tym roku mamy bardzo duży problem z kleszczami. Także przypominam o profilaktyce. Mamy do wyboru krople spot-on, obroże przeciw kleszczom i pchłom jak również tabletki.

Książeczka zdrowia - sprawdzamy ważność szczepień. Pamiętajmy, że szczepienie przeciwko wściekliznie jest szczepieniem urzędowym i powtarzamy je co roku.

Aby zminimalizować skutki stresu podczas podróży możemy zabrać ze sobą ulubiony kocyk lub zabawkę. Pamiętajmy o tym żeby pies miał stały dostęp do wody pitnej, gdyż przy wysokich temperaturach bardzo łatwo o przegrzanie zwierzęcia.

Jeżeli wybieramy się z psem poza terytorium naszego kraju musimy przygotować paszport. W zależności od kraju docelowego musimy dostosować się do aktualnych wymagań weterynaryjnych. Także zanim zaplanujemy wyjazd zagraniczny musimy skontaktować się z lekarzem weterynarii minimum na 6-7 tygodni przed wyjazdem.

Bartłomiej Szczerba

Lekarz wet. Bartłomiej Szczerba
gabinet weterynaryjny Cor-Vet
w Kozubszczyźnie, tel. 691 551 591

Kuchnia za miedzą. Flaki po urzędowsku



Kuchnia wędruje ponad granicami, przepisy także. Oto przepis na flaki, którego historia sięga XIX wieku. Flaki po urzędowsku to coś więcej niż słynna przekąska na gorąco. Przyrządzone na delikatnym rosolu z kaczki, obficie okraszone prawdziwkami, doprawione całą gamą przypraw z orientalnym

imbirem - są dowodem ciągłości wspaniałej staropolskiej kuchni. Są tak pyszne, że warto je przyrządzać w naszej gminie.

Składniki:

1 kg flaków wołowych, 1 kg grzybów leśnych (prawdziwki, podgrzybki), szklanka kaszy jaglanej, 3 cebule, 3 marchewki, seler,

pietruszka, lubczyk, sól, pieprz, papryka, ziele angielskie, imbir, gałka muszkatołowa, majeranek, olej, masło, około 4 do 5 litrów rosolu z kaczki.

Wykonanie:

Flaki trzykrotnie obgotować, w czwartej wodzie ugotować do miękkości i odcedzić. Na kaczce ugotować rosół z warzywami. Cebulę zeszklić na oleju z masłem. Dodać pokrojone grzyby i razem dusić. Kaszę opłukać. Flaki, grzyby, kaszę, przyprawy dodać do rosolu i gotować do miękkości kaszy około pół godziny. Dosmakować solą, pieprzem. Należy mieszać, aby potrawa się nie przypaliła.

(Autor: Otylia Gałat, Urzędów)

Najlepsze potrawy z kaszy gryczanej

O gryce jak śnieg białej pisał z rozrzewnieniem Adam Mickiewicz. Dziś coraz mniej osób wie, jak kwitnie gryka. Dlatego pokazujemy ją na zdjęciu.

Choć w naszej gminie więcej kwitnie rzepaku niż gryki, to potrawy z kaszy gryczanej były podstawą tradycyjnej kuchni regionalnej. Nasze babcie prześcigały się w potrawach z kaszy gryczanej, białej i palonej. Ta biała ma delikatniejszy smak, oba rodzaje kupicie na jarmarku w Konopnicy.

Zupa z kaszy gryczanej

Składniki:

Kasza gryczana, marchew, pietruszka, cebula, ziele angielskie, liść laurowy, suszone grzyby, sól, pieprz, woda według uznania.

Wykonanie:

Na 4 szklanki wody wsypać 4 łyżki kaszy gryczanej. Dodać warzywa pokrojone w kostkę. Oraz przyprawy oraz grzyby. Dodać podsmażoną cebulę. Gotować do rozklejenia kaszy.

Doprawić do smaku. Podawać z fajerczarami, plackami pieczonymi przez nasze babcie na blacie kuchni węglowej. Dziś możecie je upiec na suchej patelni. Zupa jeszcze lepsza jest z lemieszka, na którą przepis podajemy obok.

Lemieszka gryczana

Składniki:

1 kg ziemniaków, 1,5 szklanki mąki pszennej zmieszanej z gryczaną, 20 dag słoniny lub boczku, 2 średnie cebule.

Wykonanie:

Ziemniaki gotujemy do miękkości w osolonej wodzie. Pod koniec wsypujemy mąkę i gotujemy pod przykryciem 3 minuty. Następnie ugniatamy, ciągle mieszając, żeby się nie przypaliło. Gdy masa będzie gotowa, nabieramy łyżką stołową formując kulki. Nakładamy na talerz i polewamy smażoną słoninką. Z lemieszki, która zostanie możemy zrobić kotlety i smażyć na złoto.

Piróg gryczany

Składniki:

4 litrowy garnek ziemniaków, 1 kg kaszy gryczanej, 4 kg sera białego półtłustego,

6 jajek, 25 dag masła, 20 dag słoniny (zesmażonej na skwarki), 1 szklanka gęstej śmietany, sól, pieprz, mięta ziołowa do smaku. Na skórę do pieroga: 5 szklanek mąki, 10 dag stopionego masła, 1 szklanka mleka, 1 dag drożdży, 1 jajko, szczypta soli.

Wykonanie:

Do ugotowanych i odcedzonych ziemniaków dodajemy kaszę, tłuczemy tłuczkiem i tym samym zaparzamy kaszę w gorących ziemniakach. Dodajemy pozostałe składniki, dobrze mieszamy i formujemy dwa okrągłe pierogi. Drożdże rozprowadzamy w ciepłym mleku, wlewamy do mąki, dodajemy pozostałe składniki i wyrabiamy ciasto. Po kilkunastu minutach rozwałkujemy na cienki placek. Nadzienie zawijamy w skórę. Zwilżamy górę pieroga mokrą ręką. Pieczemy ponad godzinę.

Waldemar Sulisz

